

1. Ubezpieczenia osobowe; na dożycie, w razie śmierci, choroby, niezdolności do pracy, lub nieszczęśliwych wypadków.
2. Ubezpieczenia rzeczowe; od kradzieży, ognia, gradu, bydło od zarazy.
3. Ubezpieczenia wartości pieniężnych; zniżka kursu, odpowiedzialność prawna.

Nas w tym artykule interesuje grupa 1-sza t. j. ubezpieczenia osobowe, a w szczególności ubezpieczenia życiowe i na wypadek śmierci. Jak to wygląda praktycznie? Otóż tak: n. p. ktoś ma lat 30 i ubezpiecza się, powiedzmy na sumę zł 20 000,— jeżeli ubezpiecza się na dożycie n. p. do roku 50-go to przez lat 20 opłaca umówione składki i skoro dożyje roku 50-go towarzystwo wypłaca mu owe 20 000 zł, jeżeli zaś ubezpiecza się na 20 000 zł na wypadek śmierci, to towarzystwo ubezpieczeniowe już po zapłaceniu nawet pierwszej składki w wypadku jego śmierci wypłaca pozostałym sumę 20 000 zł. Z tego wynika, że najpraktyczniej jest zawierać tak zw. ubezpieczenie mieszane, to znaczy ubezpieczać się równocześnie na dożycie i na wypadek śmierci. Tak więc w naszym wypadku ubezpieczający się w 30 roku życia na wspomnianą sumę 20 000 zł na okres 20-to letni, o ile dożyje do lat 50-ciu to wtedy sam otrzymuje tę sumę, jeżeli zaś umrze w przeciągu tego czasu i to już obojętnie kiedy, byle tylko po zapłaceniu pierwszej składki, sumę powyższą otrzymuje jego rodzina. Tak wtedy widzimy, że słusznem jest zdanie uczonego prof. Lexisa, że ubezpieczenie jest grą (Glücksspiel) ale taką, w której grający t. j. płacący składki ubezpieczeniowe napewno wygrywa, podczas gdy inne gry zależą tylko od ślepego przypadku od t. zw. szczęścia.

Każdy człowiek posiada potrzeby, wśród których rozróżniamy konieczne, czyli pierwsze i dalsze. Ubezpieczenie powinno być zaliczone do pierwszych potrzeb poza codziennymi, jak pożywienie, odzież, mieszkanie, oświatowe, kształcenie dzieci, podatki i t. p. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że im większa kultura i inteligencja u człowieka tem silniej i prędzej on to zrozumie, że ubezpieczenie życiowe jest jego potrzebą konieczną i bez względu na jego sytuację majątkową zawsze znajdzie tyle środków by tej potrzebie zadość uczynić.

W takiej Ameryce i Anglii, gdzie kultura i poczucie człowieczeństwa stoją bardzo wysoko jest powszechnie uznanym zwyczajem, że młody mąż w dniu ślubu ofiarowuje swej żonie polisę ubezpieczeniową, to samo przy objęciu posady, otwarciu zakładu przemysłowo-handlowego, sklepu, względnie warsztatu rzemieślniczego każdy anglik czy amerykańczyk i to bez względu na to czy bogaty, czy ubogi ubezpiecza się na życie.

To samo widzimy i w Niemczech, gdzie dzięki wysokiej kulturze społecznej i mimo, że z powodu znanej inflacji ubezpieczeni ponieśli znaczne straty, skoro tylko po wojnie nastąpiło ustabilizowanie stosunków pieniężnych, ubezpieczenia życiowe osiągnęły z powrotem ich wysokość przedwojenną, a nawet grubo ją przewyższyły, wróciło tam znowu z powrotem zaufanie do ubezpieczeń jako podłoże dobrze